

Sygn. akt III AUa 859/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Anna Polak (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 r. w Szczecinie

sprawy Fundacji Ośrodek (...) w P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem A. B., K. T., T. G., I. M.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 czerwca 2015 r. sygn. akt VI U 1340/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od Fundacji Ośrodek (...) w P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka – Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 859/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 maja 2014 r. nr (...) - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że K. T. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Fundacja Ośrodek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym

i wypadkowemu w okresie od 5 do 26 czerwca 2009 r., w dniu 10 grudnia 2009 r., w dniu 3 marca 2010 r. oraz w dniu 29 listopada 2010 r. określając zarazem wysokość podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne. Podstawą takiej decyzji były ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z K. T. umowy cywilnoprawne nazwane przez strony umowami o dzieło (na czas określony w decyzji), przedmiotem których było przeprowadzenie szkolenia na kursie z zakresu (...) Pomocy Medycznej, przeprowadzenie szkolenia, weryfikacja wiedzy słuchaczy, przeprowadzenie ewaluacji zajęć, oraz sporządzenie wymaganej dokumentacji i sprawozdania z przeprowadzonego szkolenia.

Decyzją z dnia 5 maja 2014 r. nr (...) - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że T. G. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Fundacja Ośrodek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresie od 7 do 18 kwietnia 2008 r. określając zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, wypadkowe, zdrowotne. Podstawą takiej decyzji były ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z T. G. w dniu 7 kwietnia 2008 r. umowę nazwaną przez strony umową o dzieło, przedmiotem której było przygotowanie materiałów niezbędnych do przeprowadzenia szkolenia na kursie kwalifikacyjnym na stanowisko manewrowego i ustawiacza, przeprowadzenie szkolenia, weryfikacja wiedzy słuchaczy, przeprowadzenie ewaluacji zajęć, oraz sporządzenie wymaganej dokumentacji i sprawozdania z przeprowadzonego szkolenia.

Decyzją z dnia 5 maja 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że I. M. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Fundacja Ośrodek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresie od 15 do 30 czerwca 2009 r. określając zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne. Podstawą takiej decyzji były ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z I. M. w dniu 15 czerwca 2009 r. umowę nazwaną przez strony umową o dzieło, przedmiotem której było przygotowanie materiałów niezbędnych do przeprowadzenia szkolenia na kursie kadrowo-płacowym, przeprowadzenie szkolenia, weryfikacja wiedzy słuchaczy, przeprowadzenie ewaluacji zajęć, oraz sporządzenie wymaganej dokumentacji i sprawozdania z przeprowadzonego szkolenia.

Decyzją z dnia 5 maja 2014 r. nr (...) - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Fundacja Ośrodek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie: od 11 do 29 lutego 2008 r. oraz od 12 stycznia 2009 r. do 13 lutego 2009 r. określając zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne. Podstawą takiej decyzji były ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z A. B. umowy cywilnoprawne nazwane przez strony umowami o dzieło (na czas określony w decyzji), przedmiotem których było przygotowanie materiałów niezbędnych do przeprowadzenia szkolenia na kursie kwalifikacyjnym na stanowisko maszynisty spalinowych pojazdów trakcyjnych, przeprowadzenie szkolenia, weryfikacja wiedzy słuchaczy, przeprowadzenie ewaluacji zajęć, oraz sporządzenie wymaganej dokumentacji i sprawozdania z przeprowadzonego szkolenia.

W uzasadnieniu decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł, że w jego ocenie zawarte przez strony umowy nie precyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określiły prace podlegające wykonaniu. K. T., T. G., I. M. i A. B. w ramach zawartych umów mieli przeprowadzić szkolenia na kursie na podstawie przygotowanego przez siebie materiału, po zakończeniu szkolenia zweryfikować wiedzę słuchaczy oraz sporządzić wymaganą umową dokumentację. Zdaniem ZUS treścią tych umów nie było zatem osiągnięcie konkretnego rezultatu, a przekazanie wiedzy słuchaczom i jej weryfikacja. Przyjmujący zamówienie zobowiązał się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do uzyskania określonej czynności faktycznej. W ocenie ZUS czynności wykonywane przez osoby przeprowadzające szkolenie nie posiadają cech oryginalności, gdyż nie wyróżniają

się od innych rezultatów tego typu działalności szczególną formą, ani treścią. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowywanie przez nauczyciela programu, konspektów, materiałów w oparciu o które realizuje on program nauczania. Czynności te nawet jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie lub nośniku elektronicznym nie mogą być utożsamiane z dziełem, którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć. W ocenie ZUS K. T., T. G., I. M. i A. B. wykonywali typowe umowy o świadczenie usług dydaktycznych, których elementarną i podstawową formą jest wykład i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Z uwagi na przytoczony stan faktyczny i prawny sprawy w ocenie organu rentowego przedmiotowe umowy należało zakwalifikować jako umowy zlecenia, a wobec ustalenia, że zainteresowani w okresie wykonywania przedmiotowych umów nie pozostawali w stosunku pracy organ orzekł jak w treści decyzji.

W odwołaniach od decyzji Fundacja Ośrodek (...) w P., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zarzuciła wydanym decyzjom naruszenie prawa materialnego, w szczególności: art. 35 k.p.a. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w nie załatwieniu sprawy bez zbędnej zwłoki, polegające na wydaniu decyzji w maju 2014 r., w sytuacji gdy kontrola została zakończona w 2011 r.; art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez oparcie protokołu kontroli na niepełnym materiale, ograniczającym się wyłącznie do umów, bez zbadania innych dokumentów oraz niewydanie decyzji po przeprowadzonej kontroli w przedmiocie m.in. prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne, z zachowaniem terminów przewidzianych zarówno w w/w ustawie, jak i terminów przewidzianych przez k.p.a.; art. 77 i następnym ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, poprzez niewydanie w rozsądnym terminie decyzji, co w konsekwencji naraziło płatnika na szkodę; art. 750 k.c. w zw. z art. 734, 737, 740 i 741 k.c. poprzez uznanie zawartych przez płatnika składek z ubezpieczonymi umów o dzieło za umowy o świadczenie usług, w sytuacji gdy z treści zawartych umów wynika, że intencją stron było zawarcie umowy o dzieło jako umowy rezultatu nie zaś umowy zlecenia; art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię poprzez przyjęcie, iż zamiarem i celem stron nie było wykonanie dzieła o charakterze niematerialnym, a zawierane umowy nie posiadały cech umów o dzieło, w sytuacji gdy umowy dotyczyły wykonania konkretnego dzieła o charakterze niematerialnym, wynagrodzenie było ustalane ryczałtowo, sposób wykonania dzieła podlegał weryfikacji, a stwierdzone uchybienia miały podlegać usunięciu, opóźnienia w wykonaniu dzieła wiązały się z naliczaniem kar umownych, dzieło miało powstać z wykorzystaniem materiałów i narzędzi wykonawcy dzieła.

Formułując powyższe zarzuty odwołująca wniosła o zmianę decyzji poprzez uznanie, że zainteresowani w sprawie nie podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji (każdy indywidualnie w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2010 r.), ewentualnie o uchylenie zaskarżonej decyzji i ponowne rozpoznanie sprawy oraz o zasądzenie od organu ubezpieczeniowego na rzecz płatnika kosztów postępowania według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W uzasadnieniu odwołująca wskazała, że płatnikiem składek jest Fundacja Ośrodek (...) w P.. Przedmiotem działalności Fundacji jest kształcenie głównie dorosłych i podnoszenie kwalifikacji zawodowych, w ramach prowadzonych szkół niepublicznych. W ramach prowadzonej działalności, Fundacja zawierała umowy o dzieło zarówno z nauczycielami, jak i osobami prowadzącymi różnego rodzaju kursy, jak również z osobami, których zadaniem było utrzymywanie porządku w pomieszczeniach Fundacji oraz pomieszczeniach, w których odbywały się zajęcia. Płatnik wskazał, że intencją stron było zawarcie umowy o dzieło, nie zaś jakiegokolwiek innej umowy, co wynika z treści poszczególnych umów. Zdaniem płatnika organ rentowy naruszył treść art. 65 § 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że strony łączyła umowa zlecenia nie zaś umowa o dzieło, gdy tymczasem zgodnie z treścią tego przepisu, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Wskazując na istotne cechy umowy o dzieło płatnik podniósł, że umowy wiążące Fundację z zainteresowanymi nosiły znamiona umów o dzieło. Wolą stron było zawarcie umowy o dzieło, gdyż celem podejmowanych czynności było

osiągnięcie konkretnego rezultatu podlegającego ocenie. Przedmiotem umowy z A. B. było nie tylko przeprowadzenie kursu na maszynistę spalinowych pojazdów trakcyjnych, lecz przede wszystkim należyte przygotowanie kursantów do egzaminu państwowego. Przygotowanie merytoryczne kursu należało do prowadzącego wykonawcy dzieła, który przy wykonaniu dzieła miał korzystać z własnych materiałów i narzędzi. To od wykonawcy dzieła zależała przyjęta metoda i sposób prowadzenia zajęć, pozostawiono mu swobodę w tym zakresie. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku T. G., przedmiotem zawartej z nim umowy było przygotowanie i przeprowadzenie kursu na manewrowego i ustawiacza. I tak jak w przypadku umowy zawartej z A. B., przedmiotem umowy było wykonanie określonego dzieła czyli należytego przygotowania kursantów do egzaminu zawodowego. Przygotowanie merytoryczne kursu należało do prowadzącego wykonawcy dzieła, przy wykonaniu dzieła miał on korzystać z własnych materiałów i narzędzi. To od wykonawcy dzieła zależała przyjęta metoda i sposób prowadzenia zajęć, pozostawiono mu swobodę w tym zakresie. Wynagrodzenie było wypłacane po dokonaniu odbioru dzieła. Pomiędzy K. T. a Fundacją, w okresie objętym kontrolą ZUS, zostało zawartych kilka umów o dzieło, których przedmiotem było przygotowanie i przeprowadzenie kursów z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej, czyli osiągnięcie wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków. Przygotowanie merytoryczne kursu należało do prowadzącego wykonawcy dzieła, przy wykonaniu dzieła osoba ta miała korzystać z własnych materiałów i narzędzi. To od wykonawcy dzieła zależała przyjęta metoda i sposób prowadzenia zajęć, pozostawiono mu swobodę w tym zakresie. Wynagrodzenie było wypłacane po dokonaniu odbioru dzieła. I. M. zawarła umowę o dzieło z Fundacją, której przedmiotem było przygotowanie merytoryczne i przeprowadzenie kursu z przedmiocie kadr i płac. Jak w wyżej opisanych przypadkach, prowadząca miała za zadanie przygotowanie kursu z wykorzystaniem własnych materiałów i narzędzi. Prowadząca miała również przygotować odpowiednie materiały dydaktyczne dla uczestników kursu, czyli stworzyć nie tylko dzieło w sensie niematerialnym, lecz również materialne. Przy wykonaniu dzieła miała korzystać z własnych materiałów i narzędzi. To od wykonawcy dzieła zależała przyjęta metoda i sposób prowadzenia zajęć, pozostawiono mu swobodę w tym zakresie. Wynagrodzenie było wypłacane po dokonaniu odbioru dzieła, na podstawie zweryfikowanego wcześniej zestawienia i rachunku oraz sprawdzenia osobistego jego wykonania. W przypadku niewykonania dzieła lub wykonania wadliwego, wynagrodzenie nie zostałoby wypłacone. Zamawiający miał możliwość, w przypadku wad dzieła wezwać do ich usunięcia, a w przypadku zwłoki czy opóźnienia w wykonaniu dzieła, nałożyć kary umowne.

W świetle powyższego w ocenie odwołującej, wszystkie umowy zawarte z zainteresowanymi wypełniają przesłanki umów o dzieło, a w konsekwencji płatnik nie miał obowiązku zgłaszać wykonawców do ubezpieczenia, ani odprowadzania składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe.

W trakcie rozprawy w dniu 19 czerwca 2015 r. pełnomocnik płatnika oświadczył, że nie kwestionuje podstaw wymiaru składek wskazanych w zaskarżonych decyzjach pod względem rachunkowym, ani tego, że kwoty wskazane w decyzjach zostały zainteresowanym wypłacone.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie w całości z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji, a nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniami z dnia 25 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z odwołania od decyzji dotyczących K. T., T. G., I. M. i A. B. do łącznego prowadzenia i wyrokowania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt VI U 1340/14 oddalił odwołania płatnika składek oraz zasądził od Fundacji Ośrodek (...) w P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Fundacja Ośrodek (...) w P. jest pozarządową organizacją, do której statutowych celów należy m.in. szerzenie oświaty, zdobywanie i podnoszenie kwalifikacji, edukacja dzieci, młodzieży i dorosłych. Przedmiotem działalności Fundacji,

działającej od 1993 r., jest kształcenie głównie dorosłych i podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych w ramach prowadzonych szkół niepublicznych.

W ramach prowadzonej działalności Fundacja zawierała umowy nazwane umowami o dzieło zarówno z nauczycielami, jak i osobami prowadzącymi różnego rodzaju kursy, jak również z osobami, których zadaniem było utrzymywanie porządku w pomieszczeniach Fundacji oraz pomieszczeniach, w których odbywały się zajęcia.

W dniu 4 czerwca 2009 r. K. T. zawarła z Fundacją Ośrodek (...) w P. umowę zatytułowaną „o dzieło”, której przedmiot określono jako: „przygotowanie materiałów niezbędnych do: przeprowadzenia szkolenia na kursie z zakresu (...) Pomocy (...), weryfikacji wiedzy słuchaczy, przeprowadzenia ewaluacji zajęć, oraz sporządzenia wymaganej dokumentacji

i sprawozdania z przeprowadzonego szkolenia, przeprowadzenia szkolenia z zakresu (...) Pomocy (...), weryfikacji wiedzy, ewaluacji zajęć, sporządzenia wymaganej dokumentacji i sprawozdania z przeprowadzonego szkolenia”. Ustalono, że dzieło zostanie wykonane z wykorzystaniem narzędzi i materiałów wykonawcy,

w wypadku użycia narzędzi i materiałów zamawiającego, wykonawca po zakończeniu dzieła zobowiązany jest do ich rozliczenia. Strony ustaliły, że rozpoczęcie wykonywania dzieła powinno nastąpić dnia 5 czerwca 2009 r., a jego zakończenie dnia 26 czerwca 2009r. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 350 zł brutto, płatną po przedłożeniu i rozliczeniu rachunku potwierdzającego wykonanie dzieła przez komórkę Fundacji (...). Ustalono, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający wyznaczy termin do ich usunięcia, a w przypadku zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługiwać miała kara umowna w wysokości 1% wartości umowy za każdy dzień zwłoki. Ustalono również, że w przypadku opóźnienia w wykonaniu dzieła przekraczającego 7 dni zamawiający może wyznaczyć dodatkowy termin wykonania dzieła, żądając zapłaty kary umownej lub odstąpić od wykonania dzieła bez wyznaczania dodatkowego terminu, żądając zapłaty kary umownej.

Umowy tożsamej treści strony zawarły również:

- w dniu 8 grudnia 2009 r., z ustaleniem, że rozpoczęcie wykonywania dzieła powinno nastąpić dnia 10 grudnia 2009 r., a jego zakończenie dnia 10 grudnia 2009 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 200 zł brutto,

- w dniu 25 lutego 2010 r., z ustaleniem, że rozpoczęcie wykonywania dzieła powinno nastąpić dnia 3 marca 2010 r., a jego zakończenie dnia 3 marca 2009 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 300 zł brutto,

- w dniu 29 listopada 2010 r. z ustaleniem że rozpoczęcie wykonywania dzieła powinno nastąpić dnia 29 listopada 2010 r., a jego zakończenie dnia 29 listopada 2010 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 250 zł brutto.

Zainteresowana jest lekarzem, w ramach spornych umów przeprowadzała szkolenia związane z tematyką pomocy przedmedycznej dla firm i osób fizycznych. K. T. negocjowała warunki wynagrodzenia z pracownikiem ośrodka szkoleniowego. W wykonaniu umowy zainteresowana musiała opracować program szkolenia na podstawie obowiązujących przepisów, wytycznych, przeprowadzić szkolenie, egzamin, przygotować dokumentację przebiegu kursu oraz listę osób, którym Fundacja miała wystawić zaświadczenia na drukach MEN. Program szkolenia regulują akty wykonawcze wydane przez Ministra Zdrowia i Ministra Pracy i Polityki Społecznej określające formy przeprowadzenia zajęć teoretycznych i praktycznych – zainteresowana przychodziła na ćwiczenia z własnym fantomem. Zwykle szkolenia odbywały się

w siedzibie kontrahenta, który udostępniał lokal, zainteresowana uzgadniała z Fundacją godziny w jakich odbywały się szkolenia (godziny te zależały m.in. od tego kiedy były wolne sale). W wykonaniu umowy K. T. prowadziła dziennik zajęć, w którym zapisywała frekwencję i oceny uczestników.

Przy podpisywaniu umowy o dzieło zainteresowana nie mogła zagwarantować ukończenia kursu przez wszystkich jego uczestników.

Zainteresowana składała rachunek fundacji, osoba merytorycznie opiekująca się szkoleniem na podstawie przedłożonej dokumentacji – dziennika zajęć oraz rozmowy z prowadzącą szkolenie potwierdzała odbiór dzieła, po czym wynagrodzenie było wypłacane w umówionej wysokości.

Płatnik nie zgłosił K. T., nie pozostającej w okresie wykonywania przedmiotowych umów w stosunku pracy, do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, wypadkowego oraz zdrowotnych, nie naliczył składek na te ubezpieczenia za okresy objęte umowami.

W dniu 15 czerwca 2009 r. I. M. zawarła z Fundacją Ośrodek (...) w P. umowę zatytułowaną „o dzieło”, której przedmiot określono jako „przygotowanie materiałów niezbędnych do: przeprowadzenia szkolenia na kursie kadrowo-płacowym, weryfikacji wiedzy słuchaczy, przeprowadzenia ewaluacji zajęć, oraz sporządzenia wymaganej dokumentacji i sprawozdania z przeprowadzonego szkolenia; przeprowadzenie szkolenia, weryfikacji wiedzy słuchaczy oraz sporządzenia wymaganej dokumentacji i sprawozdania z przeprowadzonego szkolenia”. Ustalono, że dzieło zostanie wykonane z wykorzystaniem narzędzi i materiałów wykonawcy, w wypadku użycia narzędzi i materiałów zamawiającego, wykonawca po zakończeniu dzieła zobowiązany jest do ich rozliczenia. Strony ustaliły, że rozpoczęcie wykonywania dzieła powinno nastąpić dnia 15 czerwca 2009 r., a jego zakończenie w dniu 30 czerwca 2009 r. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 900 zł brutto, płatną po przedłożeniu i rozliczeniu rachunku potwierdzającego wykonanie dzieła i sprawdzonego pod względem merytorycznym przez specjalistę ds. szkoleniowych Fundacji (...). Ustalono, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający wyznaczy termin do ich usunięcia, a w przypadku zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługiwać miała kara umowna w wysokości 1% wartości umowy za każdy dzień zwłoki. Ustalono również, że w przypadku opóźnienia w wykonaniu dzieła przekraczającego 7 dni zamawiający może wyznaczyć dodatkowy termin wykonania dzieła żądając zapłaty kary umownej lub odstąpić od wykonania dzieła bez wyznaczania dodatkowego terminu, żądając zapłaty kary umownej.

I. M. posiada wykształcenie średnie ekonomiczne oraz doświadczenie zawodowe na stanowisku pracy samodzielny referent ds. kadr w Zakładzie (...).

W ramach zawartej umowy zainteresowana przeprowadziła kurs z zakresu prawa pracy z wykorzystaniem wersji demonstracyjnej programu kadrowo-płacowego będącego własnością Fundacji. Zadaniem zainteresowanej było zapoznanie uczestniczek kursu (10 osób bezrobotnych) z programem na przykładzie spraw kadrowo-płacowych hipotetycznego przedsiębiorstwa – przyjęcie pracowników, ustalenie wynagrodzenia, wymiaru urlopu z uwzględnieniem okresów wcześniejszego zatrudnienia. Zainteresowana zapoznawała też kursantki z przepisami regulującymi sprawy kadrowo-płacowe oraz ich stosowaniem w praktyce.

Przygotowując materiały do przeprowadzenia kursu zainteresowana wydrukowała odpowiednie przepisy ustaw dotyczące zasiłków i ubezpieczeń społecznych, które opatrzyła komentarzem odnoszącym się do jej praktycznych doświadczeń. Zainteresowana nie przekazała przygotowanych materiałów Fundacji.

Zajęcia przeprowadzone były z wykorzystaniem komputera należącego do Fundacji. Szkolenia odbywały się w szkole w centrum P., co kilka dni w godzinach wyznaczonych przez Fundację, z zajęć sporządzana była lista obecności. Po każdym przeprowadzonym zajęciu uczestniczki były ustnie przepytywane, miały możliwość zadawania pytań, aż do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości. Po zakończeniu kursu zainteresowana wrywkowo sprawdzała wiadomości a zadając kursantom pytania z przerobionego materiału. Uczestniczki ukończyły kurs z wynikiem pozytywnym. Przy podpisywaniu umowy o dzieło zainteresowana nie mogła zagwarantować ukończenia kursu przez wszystkich jego uczestników.

Prowadzone przez zainteresowaną zajęcia miały na celu zapoznanie uczestniczek z nowym dla nich materiałem, co mogło ewentualnie pozwolić na podjęcie zatrudnienia.

Wynagrodzenie wypłacone zostało w oparciu o zapisy dziennika zawierające program, harmonogram po przekazaniu Fundacji przygotowanych przez zainteresowaną materiałów. Pracownik Fundacji sprawdzał także czy zajęcia faktycznie się odbywają.

Płatnik nie zgłosił I. M., posiadającej prawo do emerytury i nie pozostającej w okresie wykonywania przedmiotowej umowy w stosunku pracy, do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, wypadkowego oraz zdrowotnych, nie naliczył składek na te ubezpieczenia za okres objęty umową.

W dniu 7 kwietnia 2008 r. T. G. zawarł z Fundacją Ośrodek (...) w P. umowę zatytułowaną „o dzieło”, której przedmiot określono jako „przygotowanie materiałów niezbędnych do: przeprowadzenia kursu kwalifikacyjnego na stanowisku manewrowego i ustawiacza, weryfikacja wiedzy słuchaczy, przeprowadzenie ewaluacji zajęć oraz sporządzenie wymaganej dokumentacji i sprawozdania z przeprowadzonego szkolenia”. Ustalono, że dzieło zostanie wykonane z wykorzystaniem narzędzi i materiałów wykonawcy, w wypadku użycia narzędzi i materiałów zamawiającego, wykonawca po zakończeniu dzieła zobowiązany jest do ich rozliczenia. Strony ustaliły, że rozpoczęcie wykonywania dzieła powinno nastąpić dnia 7 kwietnia 2008 r., a jego zakończenie w dniu 18 kwietnia 2008 r. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 1020,00 zł brutto, płatną po przedłożeniu rozliczenia wraz z rachunkiem i rozliczeniem kursu przez merytoryczną komórkę Fundacji (...). Ustalono, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający wyznaczy termin do ich usunięcia, a w przypadku zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługiwać miała kara umowna w wysokości 1% wartości umowy za każdy dzień zwłoki. Ustalono również, że w przypadku opóźnienia w wykonaniu dzieła przekraczającego 7 dni zamawiający może wyznaczyć dodatkowy termin wykonania dzieła żądając zapłaty kary umownej lub odstąpić od wykonania dzieła bez wyznaczania dodatkowego terminu, żądając zapłaty kary umownej.

T. G., z wykształcenia technik kolejnictwa, pracował na stanowisku starszego instruktora ruchu, posiada zezwolenie na prowadzenie zajęć kursowych na poszczególnych stanowiskach (...).

Zainteresowany uzgadniał warunki umowy z pracownikiem Fundacji zajmującym się szkoleniami. Program kursu kwalifikacyjnego na stanowisko manewrowego, według którego prowadzone były zajęcia, został opracowany i przekazany przez dyrekcję (...), przy prowadzeniu zajęć teoretycznych wykorzystywane były również przekazane przez (...) plansze tematyczne dotyczące sygnalizacji. Przygotowując się do zajęć zainteresowany przygotował konspekt, uwzględniając tematykę kursu i obowiązujące na (...) przepisy i instrukcje, po zakończeniu kursu konspekt nie został przekazany Fundacji.

W ramach trwającego 80 godzin kursu, odbywały się zajęcia teoretyczne i zajęcia praktyczne na terenie (...) (wchodzenie, wychodzenie między wagony, sprzęganie, rozprzęganie), na które zainteresowany uzyskał zgodę dyrekcji. Uczestnikami kursu były osoby pracujące w zakładach transportu kolejowego, które chciały zdobyć odpowiednie uprawnienia do wykonywania zawodu.

Każdorazowo po zajęciach zainteresowany odpytywał uczestników kursu z omawianych wcześniej zagadnień dot. min. sygnalizacji, przepisów bezpieczeństwa przy manewrach, wykonywania manewrów. Po zakończeniu kursu, w obecności pracownika Fundacji, przeprowadzony został sprawdzian ustny i pisemny (uczestnicy losowali 3-4 sporządzone przez zainteresowanego pytania), z którego oceny zostały umieszczone w dzienniku oraz na wystawionych kursantom przez Fundację zaświadczeniach, dodatkowo po ukończeniu kursu jego uczestnicy zdawali egzamin zewnętrzny w poszczególnych dyrekcjach.

Zadaniem zainteresowanego było przekazanie pracownikom wiedzy i wyszkolenie ich na stanowisko manewrowego i ustawiacza zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Przy podpisywaniu umowy zainteresowany nie mógł zagwarantować ukończenia kursu przez wszystkich jego uczestników – w przypadku ewentualnej nieobecności

uczestnika kursu i nieodbycia przez niego wymaganej Rozporządzeniem Ministra Transportu liczby godzin – uczestnik nie był dopuszczany do egzaminu. Zainteresowany prowadził dziennik zajęć, gdzie wpisywana była tematyka i ilość godzin prowadzonych zajęć.

Zainteresowany po zakończeniu szkolenia składał rachunek Fundacji. Osoba merytorycznie opiekująca się szkoleniem na podstawie przedłożonej dokumentacji – dziennika zajęć oraz rozmowy z prowadzącym szkolenie potwierdzała odbiór dzieła, po czym wynagrodzenie było wypłacane zainteresowanemu w umówionej wysokości.

Płatnik nie zgłosił T. G., posiadającego prawo do emerytury i nie pozostającego w okresie wykonywania przedmiotowej umowy w stosunku pracy, do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, wypadkowego oraz zdrowotnych, nie naliczył składek na te ubezpieczenia za okres objęty umową.

W dniu 11 lutego 2008 r. A. B. zawarł z Fundacją Ośrodek (...) w P. umowę zatytułowaną „o dzieło”, której przedmiot określono jako „przygotowanie materiałów niezbędnych do: przeprowadzenia kursu kwalifikacyjnego na stanowisku pomocnika maszynisty pojazdów trakcyjnych, weryfikacja wiedzy słuchaczy, przeprowadzenie ewaluacji zajęć oraz sporządzenie wymaganej dokumentacji i sprawozdania z przeprowadzonego szkolenia”. Ustalono, że dzieło zostanie wykonane z wykorzystaniem narzędzi i materiałów wykonawcy,

w wypadku użycia narzędzi i materiałów zamawiającego, wykonawca po zakończeniu dzieła zobowiązany jest do ich rozliczenia. Strony ustaliły, że rozpoczęcie wykonywania dzieła powinno nastąpić dnia 11 lutego 2008 r., a jego zakończenie w dniu 29 lutego 2008 r. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 900,00 zł brutto, płatną po przedłożeniu rozliczenia wraz z rachunkiem i rozliczeniem kursu przez merytoryczną komórkę Fundacji (...). Ustalono, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający wyznaczy termin do ich usunięcia, a w przypadku zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługiwać miała kara umowna w wysokości 1% wartości umowy za każdy dzień zwłoki. Ustalono również, że w przypadku opóźnienia w wykonaniu dzieła przekraczającego 7 dni zamawiający może wyznaczyć dodatkowy termin wykonania dzieła żądając zapłaty kary umownej lub odstąpić od wykonania dzieła bez wyznaczania dodatkowego terminu, żądając zapłaty kary umownej.

A. B., z wykształcenia inżynier mechanik, ukończył Politechnikę na wydziale (...) W ramach zawartej z Fundacją umowy miał przygotować kandydatów na stanowisko pomocnika maszynisty maszynistów do egzaminu państwowego koniecznego do uzyskania uprawnień przez tych pracowników. Zawierając umowę o dzieło zainteresowany nie mógł zagwarantować pozytywnego ukończenia kursu przez każdego z jego uczestników.

Zawód pomocnika maszynisty należy do zawodów związanych z bezpieczeństwem ruchu stąd zainteresowany miał sztywno narzuconą przez Ministerstwo liczbę godzin teoretycznych i praktycznych do przeprowadzenia, oraz ściśle określony program. Zajęcia prowadzone były z wykorzystaniem będących własnością ośrodka rzutnika i komputera, odpowiednich schematów oraz elementów silnika. Zainteresowany przygotowywał slajdy, na bazie dokumentacji techniczno-ruchowej lokomotyw, uczestnicy kursu otrzymywali również pomocnicze materiały, korzystali z będących własnością ośrodka przepisów dotyczących urządzeń hamulcowych. W ramach kursu odbywały się również zajęcia praktyczne na terenie bocznicy w Zakładach (...) w P.

Zainteresowany nie sporządzał sprawozdania z kursu, zdarzało się, iż pracownik Fundacji przychodził z wizytacją na zajęcia.

Przed lub po każdych zajęciach zainteresowany weryfikował zdobytą przez słuchaczy wiedzę odpytując uczestników ustnie z ocenami. Zainteresowany prowadził dziennik, w którym wpisywana była obecność, temat szkoleń na podstawie programu, otrzymane przez kursantów stopnie. Po zakończeniu konkretnej partii materiału przeprowadzany był egzamin pisemny w formie przygotowanych przez zainteresowanego testów (testy nie były przekazywane Fundacji). Po ukończeniu kursu Fundacja, na podstawie ocen wystawiała kursantom zaświadczenia. Już po ukończeniu szkolenia, niezależnie, kursanci zdawali przed specjalnie do tego powołaną komisją egzamin państwowy. Zdarzało się że kursanci z różnych powodów nie kończyli kursu.

Zainteresowany składał rachunek Fundacji, osoba merytorycznie opiekująca się szkoleniem, na podstawie przedłożonej dokumentacji – dziennika zajęć oraz rozmowy z prowadzącym szkolenie potwierdzała odbiór dzieła, po czym wynagrodzenie było wypłacane w umówionej wysokości.

Płatnik nie zgłosił A. B., posiadającego prawo do emerytury i nie pozostającego w okresie wykonywania przedmiotowej umowy w stosunku pracy, do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, wypadkowego oraz zdrowotnych, nie naliczył składek na te ubezpieczenia za okres objęty umową.

Tak argumentując, Sąd Okręgowy uznał, że odwołania płatnika nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia zainteresowanych K. T., T. G., I. M. i A. B. ubezpieczeniami społecznymi oraz ubezpieczeniem zdrowotnym z tytułu pracy świadczonej przez nich na rzecz płatnika Fundacji Ośrodek (...)

w P. w okresach wskazanych zaskarżonymi decyzjami.

Stan faktyczny Sąd orzekający ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Dokumenty te zostały sporządzone rzetelnie, w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnioną do tego osobę, w ramach ich kompetencji. Na okoliczność treści umów o dzieło łączących zainteresowanych z płatnikiem Sąd I instancji dopuścił również dowód z zeznań zainteresowanych T. G., I. M. i A. B. oraz przesłuchanej w charakterze strony M. G. – prezesa Zarządu Fundacji. Zeznania tych osób Sąd orzekający uznał za miarodajne i wiarygodne, gdyż były one konsekwentne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały, a nadto korespondowały z dowodami w postaci protokołów zeznań zgromadzonych w aktach kontroli.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezsporny w sprawie pozostawał fakt, że zainteresowani w okresach objętych zaskarżonymi przeprowadzali na rzecz płatnika różnego rodzaju kursy i szkolenia.

Spór dotyczył ustalenia, na jakich zasadach zainteresowani owe czynności wykonywali – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy – umowy o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity obowiązujący

w dacie zawarcia pierwszej ze spornych umów: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm., dalej jako: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Stosownie zaś do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Jednocześnie, skoro przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jeżeli

w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie

z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, odpłatność za jej wykonanie określono kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie, to stanowi to podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Z dyspozycji art. 20 ust. 1 ww. ustawy wynika, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i ubezpieczenia rentowe.

Z kolei zgodnie z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 ze zm.) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju.

Zdaniem Sądu orzekającego słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 r. w sprawie III AUa 1700/05, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 30 września 2010 r., I ACa 572/10). Sąd podkreślił, że – na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu, który zdaniem Sądu może mieć postać materialną, jak i niematerialną. Rezultaty niematerialne mogą być „ucieleśnione” w przedmiocie materialnym

(rzeczy), ale nie muszą. Przykładem dzieła, które ma charakter niematerialny i nie jest ucieleśniony materialnie jest utwór i tutaj należy odnieść się do przepisów o prawie autorskim.

W rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631) wskazano, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór).

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przedmiotem umowy o dzieło może być np. sporządzenie bilansu, stworzenie programu komputerowego, (dzieło materialne) lub organizacja koncertu, konferencji, prezentacji nowego produktu firmy (dzieło niematerialne). Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim

i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady, nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, niejako w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 714/12, Lex nr 1322060).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed Sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Odnosząc się do meritum sprawy, Sąd Okręgowy podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Oceniając charakter umów, należy bowiem brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze.

W ocenie Sądu I instancji, w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego należało uznać, że Fundację Ośrodek (...)

w P. i zainteresowanych w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami faktycznie łączyły umowy o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w ostatnich latach orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego wielokrotnie zajmowało się właściwą kwalifikacją czynności edukacyjnych i szkoleniowych, co doprowadziło do ugruntowania stanowiska, które wyklucza – w realiach niniejszej sprawy – uznanie zawartych przez strony umów za umowy o dzieło. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 września 2014 r. III AUa 543/14, lex nr 1511701 wskazano, że „umowa, której przedmiotem jest wykonanie dzieła polegającego na aktualizacji i dostosowaniu materiałów szkoleniowych z zakresu „Warsztatów psychologicznych” oraz przeprowadzeniu na ich podstawie zajęć na kursie przygotowującym do mianowania na urzędnika Służby Cywilnej nie jest umową o dzieło”. W orzeczeniu tym Sąd Apelacyjny przywołał stanowisko Sądu Najwyższego zawarte

w wyroku z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13 (LEX nr 1455433) – zgodnie,

z którym „nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze

w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny”. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12 (LEX nr 1350308) stwierdzając, że „jeżeli przedmiotem umowy jest przeprowadzenie wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej, to treścią tej umowy nie jest osiągnięcie materialnego rezultatu, czy też pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach nie jest to możliwe. Przyjmując zamówienie zobowiązuje się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do przeprowadzenia wykładów, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech umowy o dzieło,

a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nich umowami o dzieło, mogą się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy – umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, regulowane w art. 750 k.c.”

Sąd orzekający wskazał na stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r., II UK 561/13, lex nr 1504566, zgodnie z którym „indywidualny wykład jako dzieło nie jest wykluczony, jednak nie dotyczy to czynności wykonywanej ciągle

i powtarzanej w odstępach czasu”. Wskazano w nim, że w sytuacji, w której „temat wykładów pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umowy nie był on znany, nie można przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawców (zainteresowanych) osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Tak więc przyjąć należy, że zainteresowany został zobowiązany do przekazywania wiedzy z danej dziedziny nauki, taka zaś forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie przesądza

o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, bowiem jest także zwykle stosowana przez osoby nauczające na podstawie umów o pracę czy umowy o świadczenie usług. Z tak określonego celu umowy (...) nie może wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodzi więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. W takim przypadku przedmiotem umów jest określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania – umów o świadczenie usług – art. 750 k.c.” Przy podpisywaniu umowy o dzieło zainteresowana nie mogła zagwarantować ukończenia kursu przez wszystkich jego uczestników .

Ponadto w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyłączył umowy o dzieło jako podstawę przeprowadzenia szkolenia kandydatów na kierowców i przyjął, że umowy takie polegają na wykonaniu zobowiązania do starannego przeprowadzenia czynności niezbędnych do dopuszczeniu uczestnika kursu do egzaminu państwowego, a przedmiot takich umów odpowiada umowom o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c. (por. wyroki z 18 kwietnia 2012 r. II UK 187/11, z dnia 13 czerwca 2012 r. II UK 308/12, z dnia 27 sierpnia 2013r., II UK 26/13).

W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie mamy do czynienia z analogiczną sytuacją. Zainteresowanym powierzono przeprowadzenie szkoleń, których tematyka i zakres były objęte regulacją obowiązujących przepisów prawa. K. T. miała przeprowadzić kurs z zakresu (...) Pomocy (...) zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie ministerialnymi wytycznymi i dostępną wiedzą medyczną. T. G. miał przeprowadzić „kurs kwalifikacyjny na stanowisko manewrowego i ustawiacza”, zaś A. B. „kurs kwalifikacyjny na stanowisku pomocnika maszynisty pojazdów trakcyjnych”. Obaj zainteresowani przy wykonaniu umowy musieli w sposób ścisły przestrzegać obowiązujących na kolei przepisów i instrukcji, zarówno w zakresie przedmiotu szkolenia, (tematyki i ilości godzin zajęć teoretycznych i praktycznych). Zainteresowana I. M. przeprowadziła natomiast kurs kadrowo-płacowy, przekazując uczestnikom swoją wiedzę dotyczącą obowiązujących regulacji prawnych z zakresu kadr i płac oraz ich stosowania. Treścią spornych umów nie było zatem osiągnięcie niepowtarzalnego, indywidualnego, materialnego rezultatu, ani też pomyślnego wyniku czynności. W żadnym z tych przypadków przy podpisywaniu umowy o dzieło zainteresowani nie mogli zagwarantować ukończenia kursu przez wszystkich uczestników. Treścią spornych umów było bowiem jedynie zobowiązanie starannego prowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do przeprowadzenia szkolenia, bez przyjęcia odpowiedzialności za ich rezultat.

Sąd orzekający stwierdził, że treścią spornych umów nie było osiągnięcie rezultatu, czyli pomyslnego wyniku podejmowanych czynności, bo w przypadku tego typu usługi nie mogło być o tym mowy. Zainteresowani zobowiązali się jedynie do staranności przy przeprowadzaniu szkoleń i przekazywaniu w ich trakcie określonej wiedzy. To skutkowało ukończeniem przez uczestnika kursu z wynikiem pozytywnym. Przy czym, jak wynika z treści spornych umów oraz z zeznań zainteresowanych I. M., A. B. i T. G. wynagrodzenie wypłacone zostało również w przypadku nieukończenia kursu przez wszystkich jego uczestników (np. z uwagi na ich nieobecność na wszystkich zajęciach). Nie może być więc mowy o ponoszeniu osobistej (finansowej) odpowiedzialności za finalny efekt pracy. Pomiędzy wysokością wypłaconego zainteresowanemu wynagrodzenia, a jakością wykonanej przez nich pracy nie było zatem żadnej zależności. Na wysokość wynagrodzenia nie miała wpływu również jakość przygotowanych przez zainteresowanych materiałów, które pod względem merytorycznym nie były poddawane kontroli Fundacji. Prezesowi Fundacji przedstawiany był jedynie ramowy harmonogram zajęć. Istotne jest przy tym także to, że „wykładom” zainteresowanych nie można przypisać piętna odkrywczego, twórczego, poprzedzonego ekspertyzami, badaniami własnymi, szkolenia te miały charakter odtworzeniowy, oparty na już ustalonej bazie wiedzy (przepisy prawa, wytyczne, instrukcje zakładowe) dotyczącej danego przedmiotu.

W ocenie Sądu I instancji nie budzi wątpliwości, że wykonanie zobowiązań wynikających z zawartych umów zmierzało nie tyle do wytworzenia konkretnych, ściśle zindywidualizowanych dzieł, lecz miało na celu kształcenie uczestników szkoleń prowadzonych w ramach działalności statutowej Fundacji. Temu służyło ustne odpytywanie przez prowadzących, w celu sprawdzenia sposobu przyswojenia wiedzy uczestników, przeprowadzane testy oraz prowadzenie dziennika zajęć. Szkolący nie wiedzieli z góry jak długo będą trwały egzaminy. Szkolenia objęte przedmiotem sporu odbywały się zresztą cyklicznie, miały miejsca w pomieszczeniach Fundacji, odbywały się przy wykorzystaniu jej sprzętu. Godziny zajęć uzależnione były od dostępności sal. Te wszystkie cechy, charakterystyczne m.in. dla pracy nauczyciela, decydują o tym, że nie można spornych umów uznać za umowy o dzieło.

W orzecznictwie podkreśla się, że wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria (vide wyrok Sądu Najwyższego z 28 sierpnia 2014 r., 11 UK 12/14, lex nr 1521243). Wykonywanie obowiązków w zakresie edukacji wynikających z umowy o świadczenie usług, a nawet z umowy o pracę również może polegać na przeprowadzaniu wykładów autorskich. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 Nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy Sąd orzekający wskazał, że skarżąca nie przedłożyła żadnego dowodu odbioru „dzieła”, a jak wynika z zeznań M. G. wypłatę wynagrodzenia poprzedzało jedynie przekazanie przez zainteresowanych

wraz z rachunkiem dzienników zajęć i ewentualne potwierdzenie przez pracownika Fundacji faktu, że zajęcia się odbyły.

W świetle przedstawionych argumentów Sąd Okręgowy uznał, że ocena prawna charakteru umów łączących płatnika z zainteresowanymi dokonana przez organ rentowy jest prawidłowa, wobec czego stosownie do treści art. 477¹⁴ §1 k.p.c. oddalił odwołania jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzekł w punkcie II na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 Nr 163 poz. 1349 ze zm.). Skoro bowiem płatnik przegrał zainicjowany przez siebie proces, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, musi ponieść związane z nim koszty, które w tym przypadku ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego, będącego radcą prawnym, Sąd zasądził od płatnika na rzecz organu rentowa kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (60 zł x 4 sprawy połączone).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się płatnik, zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. w zw. z art. 734, 737, 740 i 741 k.c. poprzez uznanie zawartych przez płatnika składek z ubezpieczonymi umów o dzieło za umowy o świadczenie usług, w sytuacji gdy z treści zawartych umów wynika, że intencją stron było zawarcie umowy o dzieło jako umowy rezultatu, nie zaś umowy zlecenia; art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię poprzez przyjęcie, że zamiarem i celem stron nie było wykonanie dzieła o charakterze niematerialnym, a zawierane umowy nie posiadały cech umów o dzieło, w sytuacji gdy umowy dotyczyły wykonania konkretnego dzieła o charakterze niematerialnym, wynagrodzenie było ustalane ryczałtowo, sposób wykonania dzieła podlegał weryfikacji, a stwierdzone uchybienia miały podlegać usunięciu, opóźnienia zaś w wykonaniu dzieła wiązały się z naliczaniem kar umownych, natomiast dzieło miało powstać z wykorzystaniem materiałów i narzędzi wykonawcy dzieła;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie ustosunkowanie się w żaden sposób do zarzutów wskazanych w odwołaniu, w szczególności do przyczynienia się przez ZUS do powstania zaległości w uiszczeniu składek poprzez zwłokę w wydaniu decyzji, która trwała 3 lata.

Mając na uwadze powyższe płatnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od organu ubezpieczeniowego na rzecz płatnika kosztów postępowania według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że umowa o dzieło jest zobowiązaniem do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Umowa ta zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który strony się umawiają, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Apelujący wskazał, że tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – tak stwierdził Sąd Najwyższy

w postanowieniu z dnia 3 lipca 2012 r., II UK 60/12. W ocenie apelującego, umowy wiążące Fundację z zainteresowanymi w sprawie nosiły znamiona umów o dzieło. Wolą stron było zawarcie umowy o dzieło, gdyż celem podejmowanych czynności było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegał ocenie. Zdaniem apelującego, wszystkie umowy zawarte z zainteresowanymi w sprawie, wypełniają przesłanki umów o dzieło, a w konsekwencji płatnik nie miał obowiązku zgłaszać tych osób do ubezpieczenia ani odprowadzania składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe. Na koniec, apelujący podniósł, że Sąd I instancji, dokonując ustaleń, w żaden sposób nie odniósł się do zarzutów sformułowanych w odwołaniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale jej rzeczywisty przedmiot, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanymi umowy

o świadczenie usług. Sąd Apelacyjny uważa, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie decyduje

o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak powinno to nastąpić zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było świadczenie pewnego rodzaju usług, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W niniejszej sprawie płatnik oraz zainteresowani ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tej umowy. W oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyła umowa o świadczenie usług. Odnosnie natomiast zamiaru zawarcia umowy o dzieło, a także świadomego jej podpisania przez zainteresowanych, Sąd Apelacyjny podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, że okoliczności te nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 20.09.2012r., III AUa 497/12).

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast

charakterystyczne dla umowy zlecenia oraz umowy o świadczenie usług, które definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

O tym, jaki stosunek prawny łączył strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie przesądza, że czynności wykonywane przez T. T., T. G., I. M. i A. B. nie prowadziły do powstania indywidualnego, niepowtarzalnego dzieła. Znaczenie ma też faktyczna realizacja zobowiązania, które nie było jednorazowe, lecz stanowiło pewien ciąg czynności. Działania zainteresowanych nie posiadały cech oryginalności, nadto wynagrodzenie było należne za wykonane czynności, nie zaś za wykonanie oznaczonego dzieła.

Na podstawie umów zawartych z płatnikiem składek zainteresowanym powierzono przeprowadzenie szkoleń, których tematyka i zakres były objęte regulacją obowiązujących przepisów prawa. K. T. miała przeprowadzić kurs z zakresu (...) Pomocy (...) zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie ministerialnymi wytycznymi i dostępną wiedzą medyczną. T. G. miał przeprowadzić „kurs kwalifikacyjny na stanowisko manewrowego i ustawiacza”, zaś A. B. „kurs kwalifikacyjny na stanowisko pomocnika maszynisty pojazdów trakcyjnych”. Obaj zainteresowani przy wykonaniu umowy musieli w sposób ścisły przestrzegać obowiązujących na kolei przepisów i instrukcji, zarówno w zakresie przedmiotu szkolenia, tematyki i ilości godzin zajęć teoretycznych i praktycznych. Zainteresowana I. M. przeprowadziła natomiast kurs kadrowo-płacowy przekazując uczestnikom swoją wiedzę dotyczącą obowiązujących regulacji prawnych z zakresu kadr i płac oraz ich stosowania. Treścią spornych umów nie było zatem osiągnięcie niepowtarzalnego, indywidualnego, materialnego rezultatu, ani też pomyślnego wyniku czynności. W żadnym z tych przypadków przy podpisywaniu umowy o dzieło zainteresowani nie mogli zagwarantować ukończenia kursu przez wszystkich uczestników. Treścią spornych umów było bowiem jedynie zobowiązanie do starannego wykonania wszystkich czynności niezbędnych do przeprowadzenia szkolenia, bez przyjęcia odpowiedzialności za ich rezultat.

Proces dydaktyczny prowadzony w ramach kursów i szkoleń nie sprowadza się do indywidualnej i twórczej działalności, a jedynie do przekazania wiedzy z danej dziedziny. Proces nauczania sprowadza się do prezentacji wiedzy przy zastosowaniu określonych metod i procedur przekazu. Celem szkolenia było przekazanie praktycznych umiejętności z zakresu pomocy przedmedycznej, pracy manewrowego, ustawiacza, maszynisty pojazdów trakcyjnych oraz z zakresu kadr i płac. Zainteresowani w trakcie realizacji programu byli kontrolowani. Trudno więc tu zauważyć daleko idącą swobodę wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy, charakteryzującą umowę o dzieło. Zadaniem zainteresowanych było przeprowadzenie szkoleń zawodowych, a więc typowej usługi dydaktycznej i to na rzecz podmiotu zajmującego się właśnie prowadzeniem szkoleń z różnych dziedzin. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela, począwszy od najniższego etapu nauki, programu, który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Nawet, jeżeli programy szkolenia oraz materiały dydaktyczne zostały zmaterializowane na piśmie, nie mogą być utożsamiane z dziełem, którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia szkoleń zawodowych. Na etapie opracowania tematu przedmiotu właściwa umowa jeszcze nie była realizowana.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny podkreśla, że w przypadku przeprowadzania cyklu szkoleń zawodowych nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom. Poziom wiedzy kursantów po takich kursach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin wykładów nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli szkolenia podzielono na części. Oczywiście jest, że na każdym wykładzie dobór słów, przykładów

i metod przekazania wiedzy może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi

w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i nie jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w czynnościach wykonanych przez zainteresowanych nie przejawiał się żaden indywidualny, czy twórczy charakter ich autora. Jakkolwiek zainteresowany musiał posiadać wiedzę z danej dziedziny oraz swój indywidualny sposób jej przekazywania, to jednak cechy te nie są zdaniem Sądu Apelacyjnego cechami,

które charakteryzują daną pracę jako dzieło. Rola zainteresowanych sprowadzała się zatem do starannego działania i trudno w tym przypadku mówić o rezultacie, decydującym o charakterze zawartej umowy jako umowy o dzieło. Nie można każdego wyniku określonych czynności wykonanych przez daną osobę sprowadzać do dzieła na gruncie przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeń społecznych, które nie rodzi obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia. Dzieło takie bowiem ma przynieść trwały efekt i jednocześnie ma mieć w pewnym stopniu niepowtarzalny charakter. W przedmiotowej sprawie nie mamy z taką sytuacją do czynienia, bowiem określone w umowie czynności polegały na kształceniu uczestników szkoleń prowadzonych w ramach działalności statutowej Fundacji.

W przypadku ocenianych umów ich przedmiotem było przygotowywanie i realizacja szkoleń o ustalonej tematyce. Tak określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą dzieło, przede wszystkim dlatego, że nawet w zarysie nie konkretyzuje tematu poszczególnych wykładów. Oznacza to, że temat wykładów pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umowy nie był on znany. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawców (zainteresowanych) osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13 - dotąd niepublikowany). Chodziło więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Zatem przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania – umów o świadczenie usług (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9 -10, poz. 115 oraz z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 1235841).

Ponadto Sąd Apelacyjny zważył, że czynności, które wykonywali zainteresowani – w szczególności T. G. podczas kursu kwalifikacyjnego na stanowisko manewrowego i ustawiacza oraz A. B. podczas kursu kwalifikacyjnego na stanowisko pomocnika maszynisty pojazdów trakcyjnych – zwykle wykonywane są przez nauczycieli szkół zawodowych w ramach stosunku pracy, a polegają na prowadzeniu zajęć teoretycznych i praktycznych, które zainteresowani szczegółowo opisali w swych zeznaniach. Skoro zatem nauczyciele zawodu prowadzą zajęcia dydaktyczne zwykle w ramach stosunku pracy, a więc czynności starannego działania, to brak jakichkolwiek racjonalnych kryteriów merytorycznych, aby szkolenia zawodowe prowadzone przez Fundację nie były również z tego powodu traktowane jako świadczenie usługi w ramach obowiązku starannego działania.

W świetle powyższego, zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie, a ocena Sądu I instancji ukierunkowana na przyjęcie, że w sprawie mamy do czynienia z umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, w okolicznościach sprawy nie jest dowolna i nie została dokonana z przekroczeniem granic swobodnej oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 kpc. Sąd Okręgowy prawidłowo i wszechstronnie ocenił i rozważył zeznania stron. Za bezzasadny uznać należy zarzut płaтника dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zauważyć trzeba, że wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej „swobody” wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i stan pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2002 r., II UKN 806/00, Lex nr 560570). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyr. SA w Lublinie III AUa 758/12, Lex nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 240/10, Lex nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego złożona przez płaтника apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z

opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych, a stanowi jedynie polemikę z właściwie dokonaną oceną materiału dowodowego przez Sąd I instancji.

Na tle przedmiotowej sprawy należy dostrzec, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Jednakże wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia.

Reasumując w ocenie Sądu Apelacyjnego treść zawartych przez strony umów, okoliczności ich zawarcia i wykonania doprowadziły Sąd Apelacyjny do wniosku, że nie są to umowy o dzieło, a umowy o świadczenie usług, które związane są z szeregiem obowiązków publicznoprawnych. Sąd Odwoławczy ustalił, że płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Skutki prawne zawartych umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umowy zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie K. T., T. G., A. B. i I. M. ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika składek jako niezasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 2 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka – Stelmaszczuk